

TEOLOGICZNE ASPEKTY PRAWDY O „ZSTĄPIENIU DO PIEKIEŁ” W PRZEKAZIE KAZNODZIEJSKIM

Misterium Paschy Jezusa, na które składa się w sensie ścisłym Jego męczeńska śmierć, zstąpienie do piekieł i chwalebne Zmartwychwstanie, stanowi centralną prawdę chrześcijańskiej wiary¹. Nie dziwi więc fakt, że stało się ono przedmiotem wielu przemyśleń i niezmiernie bogatej refleksji teologicznej, która daje też odpowiedź na pytanie o skutki tego wydarzenia dla ludzkiej egzystencji, gdyż dopiero „zbawcze zakotwiczenie w wydarzeniu Jezusa Chrystusa pozwala człowiekowi dojrzeć sensowność własnego bytu i historii”².

Często podkreśla się integralność śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, co jest zrozumiałe, gdyż domaga się tego jakby wewnętrzna logika całego misterium odkupienia. Tak ujmuje to też Sobór Watykański II: „Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga, które zapowiadały wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu, dokonał Chrystus Pan, głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebного Wniebowstąpienia. Przez to misterium *umierając zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając przywrócił nam życie*” (KL 5). Zanim jednak nastąpiło Zmartwychwstanie, Golgota stała się miejscem, gdzie kenoza Wcielonego Słowa osiągnęła swój szczytowy moment, który znalazł swoje przedłużenie w tajemnicy zstąpienia do piekieł. W praktyce Kościoła, jak i również badaniach teologicznych, prawda ta nie odgrywała jakiejś znaczącej roli, raczej uważano ją za coś peryferyjnego i marginalnego³. Dzisiaj jednak współczesna refleksja teologiczna dostrzega w tym artykule

¹ Trzeba pamiętać, że te trzy wydarzenia nie są w ujęciu współczesnej teologii niezależne od innych wydarzeń, które również mają sens odkupieńczy, a zalicza się do nich m.in. Wcielenie, Wniebowstąpienie, czy Zesłanie Ducha Świętego. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje tajemnica Wcielenia, w którym jest niejako fundamentalnie zawarte misterium Paschy. Por. L. Jędrzejewski, *Integralna wizja tajemnicy odkupienia*, w: *Tajemnica Odkupienia* (Kolekcja „Communio” 11), red. L. Balter, Poznań 1997, s. 114; W. Hryniewicz, *Wcielenie a Misterium Paschalne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26(1979), z. 2, s. 53-66. Analizując ujęcie teologii wschodniej, teolog zauważa, że wszystkie wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa, a zwłaszcza misterium Wcielenia i Jego chrzest, są antycypacją Paschy; por. tenże, *Prawda o zbawieniu w świetle tradycji wschodniej*, „Ateneum Kapłańskie” 73(1981), t. 96, s. 256.

² A. Nossol, *Teologia bliższa życiu*, Opole 1984, s. 209.

³ Por. M. Czajkowski, *Między kenozą a wywyższeniem*, „Communio” 5(1985), nr 1, s. 129.

wiary oryginalność i niepowtarzalność oraz doniosłe znaczenie. gdyż „zstąpienie Chrystusa do piekieł stanowi decydujący punkt węzłowy, w którym schodzą się nici chrześcijańskiej teologii. Znajduje się ono koniecznie w centrum a nie na peryferiach teologii”⁴ Opracowanie to jest więc próbą odczytania teologicznych aspektów tej prawdy, tak by lepiej służyły one przepowiadaniu.

1. „Zstąpił do piekieł” w nauczaniu Kościoła i świadectwie pierwszych wieków

Naukę o zstąpieniu Jezusa do piekieł podejmowano na synodach w Syrmium i w Nike (359) oraz w Konstantynopolu (360). W 370 roku w Akwilei włączono ją do wyznania wiary, formułując orzeczenie: „Zstąpił do podziemi” (*descendit ad inferna*)⁵ Dzisiejszą formułę – „zstąpił do piekieł” (*descendit ad infernos*) – posiada już Symbol Atanazański⁶ Prawdę tę teologicznie sprecyzował Sobór Laterański IV w 1215 roku, kiedy orzekł: „Zstąpił do otchłani, powstał z martwych, wstąpił zaś do nieba z ciałem i duchem”⁷ W ten sposób prawda ta nabrała najwyższej kwalifikacji dogmatycznej: *de fide divina catholica definita*⁸

Trzeba pamiętać, że prawda ta na stałe znalazła swoje miejsce w tzw. „pacierzowym” Składzie Apostolskim. Stwierdza on: „umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion: zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał” Nie znajdziemy takiego bezpośredniego odniesienia do tej prawdy w tzw. symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim, które odmawiamy w czasie liturgii eucharystycznej. Odpowiedni fragment tego symbolu brzmi następująco: „Ukrzyżowany także za nas, pod Poncjuszem Piłatem, został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo...” Pośrednio jednak można przyjąć, że słowo „pogrzebany” kryje tutaj w sobie aspekt prowadzonych analiz i odnosi się jednak do prawdy o zstąpieniu

⁴ H. Vorgrimler, *Fragen zum Höllenabstieg Christi*, „Concilium-GER” 2(1966), s. 70. A. Nossol zauważa, że na gruncie teologii międzynarodowej podejmuje się liczne próby twórczej reinterpretacji prawdy o zstąpieniu Jezusa do piekieł, co jest mocnym dowodem na aktualność i żywe zainteresowanie współczesnej teologii tą trudną i tajemniczą prawdą wiary chrześcijańskiej. Tenże, „Zstąpił do piekieł” „Atencum Kapłańskie” 74(1982), t. 98, s. 173-178. Por. też M. Mejnzer, *Odkupieńcza śmierć?*, w: *Tajemnica Odkupienia*, dz. cyt., s. 227-228.

⁵ Por. M. Czajkowski, *Między kenozą...*, art. cyt., s. 128.

⁶ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, s. 624: „...Poniósł On mękę dla naszego zbawienia, zstąpił do otchłani, trzeciego dnia zmartwychwstał...”

⁷ Tamże, s. 636.

⁸ Por. A. Nossol, „Zstąpił do piekieł”, art. cyt., s. 170, 173.

Jezusa do otchłani. Taka myśl pojawia się zresztą w pierwszych wiekach chrześcijaństwa⁹

Omawiany temat znajduje też swoje miejsce w myśli pierwszych chrześcijan. I tak na przykład, zejście do otchłani zajmuje ważne miejsce w teologii św. Ireneusza z Lyonu, który, nie podzielając dualizmu platońskiego, uważa, że Chrystus, zstępując do otchłani, wydobył ciała zmarłych, a nie tylko dusze (co było wyrazem poglądów gnostyckich) i w ten sposób wypełnił Boży plan zbawienia całego człowieka. W otchłani są dusze zmarłych, które uwierzyły w Stwórcę i w śmierci oddzieliły się od swego ciała z nadzieją zbawienia. Chrystus przyszedł do nich, został przyjęty i wysłuchany, a dusze te przyjęły Jego słowo również dla cielesnej substancji człowieka. Nie oznaczało to, że wszyscy przebywający w otchłani zostali wskrzeszeni i wyprowadzeni przez Jezusa przy Jego wstąpieniu, gdyż On miał być pierwszym pośród zmartwychwstałych, pierwszym z odnowionej ludzkości. Ireneusz, a wraz z nim Hipolit byli przekonani, że z otchłani zostało wyprowadzone odnowione w Chrystusie człowieczeństwo. Dlatego stał się On archetypem każdego człowieka, a powstając z martwych, jako pierwszy uprzedził zbawienie wszystkich ludzi. Poza tym w tradycji patrystycznej obecna była myśl, że apostołowie zeszli do Szeolu, aby głosić Ewangelię poganom i chrzcic wszystkich, którzy nie byli wcześniej ochrzczeni, aby w ten sposób mogli oni osiągnąć zbawienie¹⁰

Typowe dla Ojców Kościoła, zwłaszcza greckich, jest przekonanie, że zstąpienie Jezusa do piekieł należy bardziej wiązać z Jego zmartwychwstaniem niż śmiercią. W ten sposób chcieli oni wyeksponować wielkość i prawdziwy sens zmartwychwstania, które zostało napełnione światłem właśnie przez zejście Jezusa do otchłani. Ono ostatecznie przyczyniło się do zwycięstwa nad mocami śmierci. To zwycięstwo, w myśli patrystycznej, koncentrowało się wokół trzech obrazów: zdobycia bram Hadesu, które były bronione przez Szatana; wyzwolenia jeńców z niewoli oraz głoszenia Ewangelii przez Chrystusa¹¹ Myśl patrystyczna w takim ujęciu widzi więc w zstąpieniu Jezusa do piekieł wydarzenie zbawcze w ścisłym tego słowa znaczeniu, które jest ogniwem zespalałym w jedną całość śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie, z tym jednak zastrzeżeniem, że wiąże się ono bezpośrednio bardziej ze zwyciężskim zmartwychwstaniem niż z męczeńską śmiercią.

⁹ Por. H. Pietras, *Eschatologia Kościoła pierwszych czterech wieków*, Kraków 2007, s. 51

¹⁰ Por. tamże, s. 49-50. Autor zauważa, że Hipolit i Orygenes są reprezentantami tradycji, według której Jan Chrzciciel zstąpił do otchłani przed Jezusem, by tam przygotować odpowiednio wszystkich na spotkanie z Nim.

¹¹ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1, Lublin 1987, s. 247-249.

2. Przekaz biblijny o zstąpieniu Jezusa do piekieł

Pismo Święte, a zwłaszcza Ewangelie bardzo szczegółowo opisują mękę Jezusa, Jego śmierć i pogrzeb, natomiast milczeniem obejmują czas między pogrzebem Jezusa a Jego zmartwychwstaniem. Nie brak jednak zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie tekstów, które służą za podstawę biblijną tego artykułu wiary¹² Stary Testament ujmuje „Szeol” jako miejsce ciemności i zatracenia, gdzie nie ma miejsca na jakąkolwiek aktywność czy przyjemność, a nade wszystko kontakt Bogiem¹³ Chodzi więc o sytuację bezwzględnej bierności, nie-życia, która odpowiadała znakomicie sytuacji śmierci¹⁴ Człowiek zabrany ze świata nie-żył, to znaczy ubogo istniał, z dala od Boga i od ludzi. Późniejszy judaizm przyniósł pewną ewolucję tych wyobrażeń. Mieszkańcy podziemia, to już nie błędne cienie, lecz istoty pełne życia. Śmierć dzieliła ludzi na dobrych i złych. Zrodziła się idea późniejszego zmartwychwstania i dokonał się podział Szeolu na gehennę i raj¹⁵

Również teksty Nowego Testamentu potwierdzają tradycję o zstąpieniu Jezusa do otchłani. W Liście św. Piotra znajdujemy słowa: „Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł nawet ogłosić (zbawienie) duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę” (1P 3, 18-20). W tym samym Liście znajdziemy również słowa: „Dlatego nawet umarłym głoszono Ewangelię, aby wprawdzie podlegali sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu – po Bożemu” (1P 4, 6). Wyraźną aluzję do omawianego artykułu wiary widać w pismach św. Pawła. W Liście do Rzymian św. Paweł stawia pytanie: „Któż zstąpi do otchłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych” (Rz 10, 6-7). Natomiast w Liście do Efezjan autor również pyta, opisując tę samą rzeczywistość: „Słowo zaś wstąpił, cóż oznacza, jeśli nie to, że również wstąpił

¹² Pismo Święte na oznaczenie stanu lub miejsca przebywania ludzi po śmierci używa nazwy hebrajskiej *Szeol* lub greckiej *Hades*. Katechizm Kościoła Katolickiego dodaje też słowo „piekło” Chodzi o nieznaną świat podziemny, otchłań, krainę zmarłych, w której przebywają po śmierci wszyscy zmarli, zarówno zli, jak i sprawiedliwi, którzy oczekiwali na Odkupiciela. Ich los wcale nie był identyczny, jak pokazał Jezus w przypowieści o ubogim Lazarzu (por. „Katechizm Kościoła Katolickiego”, Poznań 1994, 633).

¹³ Por. M. Gołębiowski, „*Postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd.*” „Ateneum Kapłańskie” 72(1980), t. 95, s. 6; także J. Szlaga, *Chrystus – Pierworodny spośród umarłych*, „Studia Pelplińskie” 6(1975), s. 89.

¹⁴ Por. J.M. Sanchez-Caro, *Tajemnica nieobecności*, „Communio” 5(1985), nr 1, s. 92.

¹⁵ Por. A. de Andres, *Co by się działo na świecie, gdyby nikt nie chciał zstąpić do piekieł*, „Communio” 5(1985), nr 1, s. 106.

do niższych części ziemi (Ef 4, 9). Również inne teksty albo mówią wprost o pobycie Jezusa w otchłani, albo przynajmniej pobyt taki sugerują. Dz 2, 27 [por. Ps 15 (16), 10]: „...nie zostawisz duszy mojej w otchłani, ani nie dasz świętemu twemu ulec skażeniu”; Hbr 13, 20: „Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wywiódł spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa...”; Ap 1, 18: „Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i otchłani”

Te kluczowe teksty mogłyby stać się przedmiotem oddzielnego opracowania, które byłoby szczegółową interpretacją kontekstu ich powstania, analizą formy pojęciowo-językowej oraz treści. Tutaj chodzi nam przede wszystkim o wskazanie tych biblijnych źródeł prawdy o zstąpieniu Jezusa do piekieł, które pomagają odczytać prawdy teologiczno-kerygmaticzne tego wydarzenia.

3. Treści teologiczno-kerygmaticzne prawdy o zstąpieniu Jezusa do piekieł

Współczesna teologia jednoznacznie określa, że treść omawianego artykułu wiary potwierdza fakt, że śmierć Jezusa była realna, a nie pozorna. Po prostu Jego osobistym udziałem stała się śmierć biologiczna, która jest końcem każdej ludzkiej egzystencji. Nie ma wątpliwości, że „Jezus doświadczył stanu śmierci, to znaczy rozdziału duszy od ciała, zgodnie z tym, co charakteryzuje stan i naturę wszystkich ludzi”¹⁶ Zstąpienie do piekieł oznacza więc, że Jezus naprawdę umarł, gdyż jest „zwyczajną – według antropologii judaistycznej – fazą procesu umierania człowieka i prostą konsekwencją tego, że Jezus w ogóle umarł, decydując się również ponieść wszystkie związane z tym następstwa. Zdecydował się być w stanie szeolu, solidaryzując się z tymi, którzy przed Nim umarli ludzką śmiercią, ażeby do końca wszystko wypełnić”¹⁷ Poszedł więc do szeolu, do krainy zmarłych, jako jeden z nich. W ten sposób stał się posłuszny Ojcu „aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 7). Jest więc to ostatni akcent prawdy o Wcieleniu i kenozie. To doświadczenie śmierci, a co za tym idzie, zstąpienia do otchłani, pokazuje, że Chrystus stał się solidarny ze wszystkimi ludźmi, którzy zakończyli już swoje ziemskie życie¹⁸ Będąc bez winy, poniósł śmierć, podzielił do końca los każdego człowieka, tzn. nie tylko przeżył moment zejścia z tego świata, lecz zakosztował również stanu śmierci. Prawda o zstąpieniu Jezusa do piekieł przeczy więc poglądom doketyzmu, co

¹⁶ Jan Paweł II. *Wierzę w Jezusa Odkupiciela*, Warszawa 1991, s. 306.

¹⁷ J. Szłaga, *Po śmierci, a przed zmartwychwstaniem*, w: *Męka Jezusa Chrystusa*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1986, s. 205; tenże. *Chrystus – Pierworodny...*, art. cyt., s. 90.

¹⁸ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha...*, dz. cyt., s. 317: „Jezus przyjął na siebie stan Szeolu, solidaryzując się w ten sposób z tymi wszystkimi, którzy przed Nim umarli ludzką śmiercią”

do Jego cierpienia i śmierci, a przy tym pozostaje ostatecznym potwierdzeniem jej realizmu i absolutnej kenozy Boga-Człowieka¹⁹

Ta solidarność Jezusa ze wszystkimi, którzy doświadczyli śmierci, nie ma charakteru biernego, ale czynny, a nawet zbawczy. Chrystus bowiem nie tylko podzielił los śmiertelnej ludzkości, ale ogłosił jej Dobrą Nowinę o wyzwoleniu, którego sam jest sprawcą. Zstąpienie do piekieł stanowi jakby dopełnienie i pełnię ewangelicznego orędzia zbawienia. Jest to jakby ostatni etap ewangelizacji Chrystusa, w który urzeczywistnia się dzieło odkupienia dokonane na krzyżu. Obejmuje ono teraz jego usprawiedliwiającą łaską tych, którzy pomarli przed Jego przyjściem na świat i jego zstąpieniem do piekieł²⁰ Jest więc to zstąpienie Chrystusa do krainy zmarłych ogłoszeniem wszystkim pokoleniom ludzkości Dobrej Nowiny o wiecznym zbawieniu w Bogu, do którego każdy człowiek i cała ludzkość została powołana w Chrystusie. Rodzi się jednak pytanie: Czy to wydarzenie zbawcze objęło swoim zasięgiem wszystkich zmarłych przed Chrystusem, czy tylko zmarłych – sprawiedliwych, którzy opuścili świat w wolności od grzechu?

Opinie współczesnych teologów są różne. Z jednej strony teologowie zauważają, że nie można ograniczyć zasięgu zbawczego omawianej prawdy. Analizując tekst św. Piotra, gdzie jest mowa o tym, że „poszedł ogłosić (zbawienie) nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym” dochodzi się do wniosku, że „nic nie uprawnia teologii do ograniczenia wolnej suwerenności Boga oraz odkupieńczego dzieła Chrystusa”²¹ Nie można zatem wytyczyć granic zbawczemu działaniu Chrystusa, które ma swe źródło w łasce Boga, a co za tym idzie, dotyka ono nie tylko sprawiedliwych Starego Przymierza, ale wszystkich zmarłych, również niesprawiedliwych²² Chrystus solidaryzuje się z umarłymi po to, by podzielić się z nimi darem prawdziwego życia, daje im szansę wyzwolenia ze śmierci i grzechu. Ta solidarność obejmuje wszystkich grzeszników, a więc zakłada realną szansę wyzwolenia z otchłani śmierci i grzechu dla wszystkich²³

Inną opcję prezentują teologowie, którzy są przekonani, że zstąpienie Chrystusa do otchłani w swoim zasięgu zbawczym nie przybiera charakteru uniwersalnego, ale „jest rzeczą zrozumiałą, że Chrystus przyniósł nadzieję

¹⁹ Por. M. Czajkowski, *Między kenozą...*, art. cyt., s. 133.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa...*, dz. cyt., s. 317

²¹ W Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha...*, dz. cyt., s. 317.

²² Por. M. Czajkowski, „Zstąpił do piekieł” w: *Studio lectionem facere*, red. S. Łach i J. Szłaga, Lublin 1980, s. 182; tenże, *Owoce śmierci naprawdę dla wszystkich*, „W drodze” 1977, nr 4, s. 46-54.

²³ Por. L. Balter, *Zstąpienie do piekieł jako rzeczywistość zbawcza*, „Communio” 5(1985), nr 1, s. 80-81.

zbawienia wszystkim zmarłym w świętości"²⁴ Badania egzegetyczne nie podają w żadną wątpliwość faktu, że pisarzom Nowego Testamentu towarzyszyło przekonanie, iż Chrystus zstąpił do Szeolu i głosił tam orędzie zbawienia, ale usłyszeli je jednak tylko „niesłusznie więzieni”, wśród nich sprawiedliwi Starego Testamentu, a nie wszyscy, którzy przebywali w tym stanie²⁵ W tym duchu nauczał też Jan Paweł II²⁶

Współczesna refleksja teologiczna jest też zgodna, że omawianej prawdy nie można ujmować w kategoriach topograficzno-przestrzennych, jak próbowała to czynić na pewnym etapie rozwoju myśli teologicznej tzw. teologia scholastyczna oparta na szkolnej dogmatyce²⁷ Sprowadzenie tej prawdy do kategorii przestrzennych byłoby ogromnym jej spłyceciem oraz racjonalnym ograniczeniem jej wymiaru soterycznego. Topograficzne ujęcie tej prawdy nie ma podstaw biblijnych, chociaż wyraz „zstąpił” może narzucać myśl jakby o zejściu w głąb ziemi, sugerować tym samym lokalne ujęcie otchłani, to jednak nie jest przecież żadnym pewnikiem jej lokalizacji i abstrahuje zupełnie od teologicznego rozumienia tego wydarzenia²⁸

Nie można też sprowadzać omawianej prawdy wiary do wymiaru czysto historycznego. Faktami ściśle historycznymi, które podlegają odpowiedniej weryfikacji naukowej, są ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, złożenie Jego ciała do grobu, a następnie stwierdzenie na podstawie świadectwa świadków, że grób jest pusty. Natomiast samo zstąpienie do piekieł pozostaje prawdą ściśle teologiczną, która wskazuje na wymiar zbawczy śmierci i zmartwychwstania i nie podlega na pewno żadnej weryfikacji naukowej²⁹

Teologowie zauważają też, że myśl patrystyczna wschodnich Ojców Kościoła zbyt mocno rysuje obraz wielkiego tryumfalizmu, gdyż nie dostrzega się w niej wyjściowego wymiaru tajemnicy zstąpienia, jakim jest opuszczenie, samotność, odejście od Boga oraz całkowita solidarność z człowiekiem w śmierci. Dopiero połączenie wszystkich wymiarów tej tajemnicy, łącznie z zawartym w niej przebłyskiem chwały Chrystusa, który odbiera hołd od zmarłych przyjmujących dar zbawienia, daje właściwy jej obraz³⁰

Prawda o zstąpieniu Jezusa do piekieł przybiera charakter parenezy i staje się pogładową lekcją dla tych, którzy pragną naśladować Jezusa, jako jego uczniowie i uczennice. To pójście za Jezusem wzywa ich do pełnienia

²⁴ W Granat, *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako wydarzenie zbawcze*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. tenże i E. Kopeć, Lublin 1988, s. 278.

²⁵ Por. J. Szlaga, *Chrystus – Pierworodny spośród umarłych*, art. cyt., s. 90.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa...*, dz. cyt., s. 308.

²⁷ Por. L. Balter, *Zstąpienie do piekieł...*, art. cyt., s. 86.

²⁸ Por. A. Nossol, „*Zstąpił do piekieł*”, art. cyt., s. 172.

²⁹ Por. M. Czajkowski, „*Zstąpił do piekieł*”, art. cyt., s. 182.

³⁰ Por. A. Nossol, *Teologia bliższa życiu*, dz. cyt., s. 226.

dział miłości, które prowadzą na samo dno ludzkiej nędzy i opuszczenia. Od Chrystusa zstępującego do piekieł uczy się chrześcijanin postawy bycia dla drugiego człowieka, zupełnego daru z siebie, głębokiej solidarności z innymi. To etyczno-moralne orędzie tej prawy jest tak samo ważne, jak orędzie dogmatyczne. Jest to po prostu jedno orędzie, które wzywa wszystkich do uczestnictwa w dziele zbawienia³¹

Odczytanie teologiczno-kerygmatycznych treści artykułu wiary o zstąpieniu Jezusa do piekieł pozwala odkryć prawdę, że nie należy go widzieć jako coś peryferyjnego czy marginalnego. Ukazuje on bowiem nie tylko realizm śmierci Chrystusa, Jego solidarność w podjęciu do końca ludzkiego losu, ale przede wszystkim staje się wydarzeniem medialnym między śmiercią a zmartwychwstaniem, przez co nabiera ono wymiaru soterycznego. Dotyka bowiem prawdy o definitywnym dokonaniu odkupienia, rozciągnięcia tego aktu na całą przeszłość ludzką, która zostaje objęta nagrodą zbawienia eschatycznego³²

4. Wnioski dla przepowiadania

Słusznie zauważa J. Szymik, że w przepowiadaniu na ambonie trzeba „mieć *dobrze ustawioną* hierarchię dogmatycznych prawd (wiary). Dogmatyka na ambonie musi być wolna od herezji, a byłoby nią – na przykład – przedstawienie słuchaczom prawdy nr 17 jako prawdy nr 1 w chrześcijaństwie”³³

Zstąpienie Jezusa do piekieł na pewno nie jest prawdą nr 1, ale przeprowadzona wyżej analiza pokazała, że jednak jest ona związana bezpośrednio z największym wydarzeniem w chrześcijaństwie, jakim była Pascha Jezusa Chrystusa, dlatego powinna ona mieć swoje miejsce w przepowiadaniu.

Katechizmowy wymiar tej prawdy, połączony ze szczególną specyfiką tematyczną może sprawić, że czasami kaznodzieje z trudem mogą znaleźć dla niej miejsce w przepowiadaniu. Generalnie jednak nie może ono omijać prawd katechizmowych, dogmatycznych, które można i trzeba prezentować słuchaczom, tak by przyjęta przez nich Ewangelia pociągała za sobą intelektualną refleksję nad jej treścią, podejmowała próbę jej głębszego zrozumienia i teologicznej systematyzacji. Trzeba pamiętać, że kazania katechizmowe mają od dawna swoje miejsce w kościelnej posłudze słowa. Również na osnowę homilii składa się didaskalia, czyli taki jej stopień,

³¹ Por. M. Czajkowski, *Między kenozą...*, art. cyt., s. 140.

³² Por. Cz. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 76-77.

³³ J. Szymik, *Dogmatyka na ambonie. Sześciogłos*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 208.

„w którym winno mieć miejsce pouczenie o prawdzie zawartej w kerygmie, jej wyjaśnienie. Tu właśnie jawi się miejsce na pouczenie, czyli aspekt katechetyczny”³⁴

To powyższe spojrzenie na prawdę o zstąpieniu Jezusa do piekieł pozwala przedstawić kilka wniosków, które mogą ułatwić prezentację treści omawianego artykułu wiary w przekazie kaznodziejskim. Najważniejsze z nich to:

1) Ukazywać, że ten artykuł wiary nie jest jakimś mitem, czy legendą, ale oznacza przede wszystkim, że Jezus umarł i w związku z tym poniósł wszystkie konsekwencje śmierci jako rozłączenia z tym, co ludzkie, cielesne i historyczne. W ten sposób okazał solidarność z każdym człowiekiem, gdyż jego udziałem stał się los każ

2) Prawda ta pozostanie na zawsze dla chrześcijan z jednej strony symbolem jakiegoś dramatu, który dotyka człowieka w jego samotności, bezradności i doświadczeniu śmierci. Z drugiej jednak strony mieści się tu treść, że dramat ten przybiera światło ostatecznego zwycięstwa nad potęgą śmierci, gdyż „Chrystus wypowiedział swoje ożywiające Słowo również tam, gdzie człowiek skazany był na bezsilne milczenie: w otchłani śmierci”³⁵

3) Na ambonie należy unikać prezentowania teologicznych opinii, bo treść ma zawsze zawierać naukę Kościoła³⁶, dlatego też, omawiając tę prawdę, trzeba podawać, że „Jezus nie zstąpił do piekieł, by wyzwolić potępionych, ani żeby zniszczyć piekło potępionych, ale by wyzwolić sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili” (KKK 633).

4) Zstąpienie do piekieł nie należy do kategorii prawd podlegających weryfikacji historycznej, ale jest wydarzeniem, które teologicznie (przede wszystkim w aspekcie eschatologicznym i soterycznym) interpretuje fakt śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

5) Omawiana prawda uczy wszystkich chrześcijan postawy „bycia dla” zwłaszcza w momentach kryzysu, osamotnienia, opuszczenia, życiowego dramatu.

³⁴ H. Lysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia*, art. cyt., s. 90: Por. tenże, *Sposób przekazu prawd katechizmowych w przepowiadaniu homilijnym*, PH 5-6 (2001-2002), s. 71-78. Autor zauważa, że w przekazywaniu treści didaskalijnych pomocny jest model homilijny J. Vrableca, który wyróżnia w homilii cztery elementy: kerygmę i didaskalia, które mają charakter noetyczny oraz paraklezę i mistagogię, które nabierają charakteru pragmatycznego.

³⁵ T. Węclawski, *Jezus*, Poznań 1996, s. 67

³⁶ Por. J. Szymik, *Dogmatyka na ambonie*, dz. cyt., s. 208.